

KURYER LITEWSKI

W WILNIE we SRODĘ DNIA 26 MAJA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno, dnia 26 maja.

Imperatorski Uniwersytet Wileński, na wakującą w nim Katedrę Wymowy i Poezyi, ogłosił Programma konkursowe w następującem brzmieniu:

„Konkurs do Katedry Wymowy i Poezyi w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim.

„Rozprawa, której Uniwersytet na mocy § 22 Ustaw Najwyżey utwierdzonych, od ubiegających się do Katedry Wymowy i Poezyi żąda, składać się ma ze trzech części: W *pięć* pierwszy, autor będzie się starał okazać, co Poezya i Wymowa, właściwie wzięta, mają spólnego, a w czem się różnią od siebie. W *drugiej* wyłoży, na czem zależy duch i charakter właściwy Poezyi i Wymowy polskiej, uważanych pod wszystkimi temi względami, które się mogły przyczynić do nadania im cechy, mniéj więcéj odróżniający, stosownie do klimatu, wieku, ducha i charakteru narodu, rządu, obyczajów i wzorów, na które się poeci i krasomówcy zapatrywali. W *trzeciej*, okaże w szczególności, co wiążané i niewiżané mowie polskiej od czasów Jagiellońskich aż dotąd, albo do mocy i zwięzłości; albo do kształtu i przyjemności mowy i wymowy przybyło: lub co i z jakiego względu nchybione bydz może. Zgola w czém dawniejszych i późniejszych pisarzów polskich słusznie poważać i naśladować: co im téż niekiedy zarzucić można. Nakoniec ubiegający się przyłączyć zechce krótką wiadomość o przedniejszych autorach, którzy o sztuce Wymowy Poezyi traktowali, i zdanie swoje o najlepszym sposobie dawania téy nauki wyłoży.”

Każde pismo konkursowe zamykać powinno na czele pewną dewizę, i bilet osobny z tą samą dewizą, zapieczętowany i imie autora wewnątrz zawierający. Pismo z objawioném imieniem autora do konkursu przyjęte nie będzie. Czas konkursu trwać będzie do 1 kwietnia roku przyszłego 1816 v. s. Pisma konkursowe przysyłane bydz mają do Wilna, z napisem: *Do Rządu Uniwersytetu Wileńskiego*. Pensya roczna Professora ordynaryynego jest rubli srebrnych tysiąc pięćset, i przy tém stancya. Dan w Wilnie na Sessyi akademickiej Uniwersytetu Wileńskiego dnia 15 maja 1815 roku.

Jan Znosko Prof. i Sekretarz Uniwersytetu.

Dnia 19 t. m., wyszły ztąd za granicę kompanije artyleryi, 23cia bateriyna i lekkie 45 i 46ta, pod dowództwem Półkownika *Talyszina*; d. 21, 42ga kompanija artyleryi konnej, dowództwa półkownika *Hlinki*; d. 22 dwa parki artyleryi Nro 10 i 11, pod rozkazami Jenerała Majora *Sztadena*. — Tegoż dnia wyszło ztąd do *Grodna* dyżurstwo 14tėj dywizyi pieszej, pod naczelnictwem Jenerała Porucznika i Kawalera *Włastowa*. — Dnia 24 wyszło do *Białegostoku* Główne Dyżurstwo woyska pod dowództwem Jenerała kawaleryi, Hrabiego *Wittgensteina* zostającego: tamże i główna kwatera tego woyska przeniesiona.

Dnia 22 maja, woyska 14tėj dywizyi pieszej zaczęły dzisiaj przechodzić przez miasto nasze, udając się ku *Grodnowi*, a mianowicie: kompanije artyleryi,

bateriyna Półkownika *Belinghauzena*; lekka Podpółkownika *Banderskiego*; bateriyna półkownika *Apuszkina* Nro 53; bateriyna kapitana *Dawydowa* Nro 23; d. 21go park gty artyleryi; półki piesze: d. 22 *tengijski*, liczący 51 sztab i oberoficerów i 2,169 ludzi rang niższych; *brański*, 44 sztab i oberoficerów i 2,094 ludzi rang niższych; d. 25 *tulski*, sztab i oberoficerów 20 i 1,118 ludzi rang niższych; 24ty półk strzelców i 60ta kompanija artyleryi lekkiej kapitana *Kuzmina*.

D. 21, weszły tu dla utrzymywania straży odwodowe bataliony półków 26go strzelców, tudzież *astrachańskiego* i *fanagoryyskiego* grenadyerskich.

Dnia 19, przybył tu oddział jeńców polskich, z linii kaukaskiej, 186 ludzi, którzy wypocząwszy udadzą się do *Warszawy*.

Dnia 22go przebiegał tedy goniec *Markow*, z *Drezna* do *Petersburga*. — Tegoż dnia przejeżdżali Półkownik *Zurawlew* z *Petersburga* do *Warszawy*; jeneralnego sztabu gwardyi Porucznicy *Golicyn* 1 i *Golicyn* 2gi, z *Petersburga* do miejsca pobytu Jego Cesarzkiej Mości.

Tegoż dnia przyszły z *Petersburga* konie Jego Cesarzkiej Mości, 33 wierzchowych i 30 pojazdowych, które po wytchnieniu wyйдą za granicę do głównej kwatery.

Dnia 23 przybył tu Jenerał Major *Xiażę Sybirski*, z *Szawel*.

Kurs tutejszy na assygnaty: Rubel srebrny 4 r. 49 k., dukat 13 r. 3 k., Imperyal 45 r..

W gazecie petersburskiej, *Pocztą Północną*, czytamy z *Petersburga*, dnia 15 maja: „Zawczora we czwartek, d. 13 t. m., Wielcy *Xiażęta Ichmość, Mikolaj* i *Michał*, wyjechali ztąd do *Niemiéc*, do miejsca pobytu Najjaśniejszego Cesarza Jegomości. Najjaśniejsza matka Ich, Cesarzowa *Jéymość Marya*, przeprowadzała Ich do stacyi pocztowej, *Kipienie*.

Kijowski kupiec *Grzegorz Kisielewski*, za szczególniejszy dowód gorliwości, okazany w utrzymywaniu koni pocztowych w gubernii kijowskiej, i za należyte dostarczenie, z polecenia zgromadzenia szlacheckiego, w roku 1812 koni kuryerskich, na przedstawienie Ministra spraw wewnętrznych, otrzymał w nagrodzie medal na czerwony wstędze, z napisem: *za gorliwość*.

Rzecz godna uwagi, (pisze taż gazeta), że jeszcze przed zawiązaniem się Towarzystwa Bibliynego w *Rossyi*, w roku 1809, Radzca tytułarny, *Dannikow*, testamentem przeznaczył, aby część kapitału, która się zostanie od innych wydatków, użytą była na wydrukowanie xiąg *Nowego Testamentu*; a xięgi te rozdawać się mają bezpłatnie, ludziom do *Kijowa* dla wypełnienia pobożnych ślubów przychodzącym, szczególniej prostocie, ubóstwu, nie zawsze męczyznóm, ale i podżyłym kobietóm, &c. Exekutor testamentu, *P. Jakimowicz*, złożył w komitecie Moskiewskim pomienionego Towarzystwa 1250 r. na ten cel woli zapisującego.

Obywatel gubernii kijowskiej, powiatu bohusławskiego, JP. Major *Turczaninow*, radość swoją, z okoliczności rozważania o wielkich dziełach oręża rosyjskiego, oznaczył, przez rozdanie dla włóścian swo-

ich 1,000 rubli na opłatę podatków skarbowych, a na kościół 50 rubli ofiarował.

W przeciągu stycznia, lutego i marca teraźniejszego roku, przez tamożnią taganrogską w prowadzono towarów zagranicznych blisko na milion rubli wartości.

Gazeta rzyńska, *Zuschauer*, donosi z *Rygi*, dnia 16 maja: „Dziś rano, wśród odgłosu dział przybyli do naszego miasta Wielcy Xiążęta: Ichmość, *Mikoláy* i *Michał*, a po śniadaniu w dalszą wyjechali podróż do Niemiec. Nasz Gubernator jenerałny, *Margrabia Pauluzzi*, wyjeżdżał na Ich spotkanie, a wyjeżdżających przeprowadzał do granicy gubernii.”

Liczba przybyłych okrętów do d. 19 t. m., 368, wyszłych 76.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A U S T R I A.

Gazeta lwowska z wiedeńskiej nadwornej, donosi z Wiednia, pod d. 16 maja: „Pragnąc N. Cesarz i Król okazać dowód przyjaźni swojej Wielkiemu Xięciu Badańskiemu, mianował go właścicielem pieszego pułku *Jordis*; panującego Xięcia *Nassau-Ussingen*, mianował z tegoż samego powodu właścicielem wakującego pułku pieszego *Sasko-Koburskiego*; polnemu zaś marszałkowi porucznikowi Hrabie *Jordis*, raczył dać wakujący pułk, *Kottulińskiego*.

N. Pan raczył ozdobić kawalerskim krzyżem Ces. austr. orderu *Leopolda C. K.* majora *Pirquet*, z pułku strzelców *Fennera*; pruskich Jenerałów majorów hrabiów *Henkel*, *Donnersmark* i *Wrangel*, Xięcia *Sasko-Koburskiego* pułkownika *Barona Fischer* i nadwornego Radcę *Hohenbaum*.

Pod prezydencją polnego marszałka Xięcia *Lichtensteina* odprawiła się kapituła wojskowego orderu *Maryi Teresy*, dla ozdobienia nim tych Jenerałów, sztabowych i wyższych oficerów, którzy się w ostatniej wojnie szczególnie popisali. Po uczynionym sobie przedstawieniu, mianował N. P. *Kommandorami* tegoż orderu polnego marszałka porucznika Hrabiego *Neipperg*, i Jen. Majora, Xięcia *Coburg*, Kawalerami zaś 29 sztabowych i wyższych oficerów z wojska swojego — N. Pan mianował Radcę nadwornego, *Barona Geislera*, Czesko-austriackim nadwornym, *Vice-Kancelerzem*.

Dnia 17 Maja: „N. Król Duński opuścił wczoraz z dworem swoim tutejszą cesarską stolicę, dla powrócenia do stolicy swojej. J. K. Mość zostawił przez swe rzadkie cnoty i obszerne wiadomości, we dworze i u wszystkich mieszkańców, trwale wrażenia uszanowania i uwielbienia, a nayserderczniejsze życzenia towarzyszą mu do państw jego

W Ł O C H Y.

Z teatru wojny we Włoszech, zawiera gazeta wiedeńska następujące pierwsze nadzwyczajne doniesienie: „Urzędowe wiadomości z głównej kwatery F. M. L. Barona *Bianchi*, datowane w *Macerata* d. 5 maja, donoszą co następuje: „Posuwając się Jenerał dowodzący F. M. L. Baron *Bianchi* z *Foligno*, spiesznym marszem, gościńcem *Tolentino* ku *Macerata*, dowiedział się z pewnością, że Król *Joachim*, będąc przez F. M. L. Hrabiego *Nugent* wyparowanym ze wszystkich stanowisk, w których się chciał utrzymać, udał się w odwrocie swoim na gościniec ku *Macerata*, bez wątpienia w tej nadziei, aby na korpus, zostający pod rozkazami F. M. L. Barona *Bianchi*, przed połączeniem się jego z Hrabią *Nugent*, z przemagającą siłą uderzyć; odeprzeć i przez dolinę *Chienti* utorować sobie drogę do kraju neapolitańskiego, w prostym ku stolicy swojej kierunku. Po stanowił więc F. M. L. Baron *Bianchi*, wstrzymać marsz swój pod *Tolentino*, i oczekiwać nieprzyjaciela bez względu na mniejszą liczbę wojska swojego. Nieprzyjaciel, zebrawszy wszystkie swoje siły, które bardzo przewyższały korpus F. M. L. Barona *Bianchi*, uderzył nań d. 2 maja z całą swoją potęgą złożoną z dywizyj, Jenerałów *Ambrosio*, *Pignatelli*, *Livron*, *Lechi*, i jednej brygady dywizyj Jenerała *Ca-*

rascosa. Wojsko nasze walczyło ze zwyczajną sobie odwagą, która, wszystkie, najmocniejsze uderzenia nieprzyjaciela, próżnemi uczyniła. Nadchodząca noc zakończyła potyczkę. Nazajutrz zaraz o wschodzie słońca, Król *Joachim*, któremu wszystko na zdobyciu stanowiska naszego na tym gościńcu zależało, ponowił swoje uderzenia; walczone znowu dzień cały, aż do nocy z wielką zaciętością. Wojsko nasze teraz równie, jak dnia poprzedzającego, wielką okryło się sławą, odparło wszystkie natarcia, i wyparowało nakoniec nieprzyjaciela ze wszystkich jego stanowisk. F. M. L. Hrabia *Neipperg*, który stanął w tym czasie w *Jesi*, przymusił go do zupełnego odwrotu, drogą idącą do *Fermo*, jedyną, która, wzdłuż brzegów do *Pescara* prowadzi. Strata nasza w zabitych i ranionych w tej dwudziennnej bitwie, wynosi 1,000 do 1,200 ludzi, między którymi jest 7 zabitych, a 20 ranionych oficerów. Strata nieprzyjacielska jest daleko większa. Jenerałowie dywizyjni *Ambrosio* i *Pignatelli*, Jen. brygady *Campagna* i trzej pułkownicy nieprzyjacielscy, a między nimi pułkownik *Rocca Romana*, zostali ranionymi: ostatni z ran umarł. Jeńców przyprowadzono już przeszło 1,000 ludzi, a między tymi 2 Jenerałów adjutantów i 30 oficerów; zdobyto jedno działo i 6 wozów prochowych; prócz tego stracił nieprzyjaciel w śpiesznej ucieczce niezmierne mnóstwo wozów, między którymi znajduje się także część królewskich i cała apteka polowa. Brygady nieprzyjacielskie Jenerała *Anguila* i *Medicis*, zupełnie rozgromione zostały: masy piechoty 2go pułku i kilkadziesiąt batalionów, zniósł mężny pułk huzarów Xięcia Regenta angielskiego i pułk dragonów W. Xięcia następcy tokańskiego. Piechota i artylerja nasza stawiały się z odwagą nieprzełamaną, i szły na podwójną prawie przemagającą siłę nieprzyjacielską. Po tym zwycięstwie połączył się zupełnie z wojskiem korpus F. M. L. Hrabiego *Neipperg*. Wojsko neapolitańskie ścigane jest z żywością na gościńcu do *Pescara* idącym, gdy tym czasem F. M. L. Baron *Bianchi*, Jenerał naczelnie dowodzący, stara się ciągłymi obrótami swojemi przeciąć nieprzyjacielowi drogę do jego stolicy. Według papierów znalezionych między zabranymi sprzętami dyrektora artylerji, działa nieprzyjacielskie w *Fermo* na okręty zabrane być mają. Mocny oddział korpusu F. M. L. Hrabiego *Nugent* był d. 2 maja w *Aquila* i poszedł do *Popoli*. Z Neapolitańskim dowódcą w *Aquila*, rozpoczęto układy. Jenerał Hrabia *Nugent*, zajął *Rzym*, i ruszył d. 4 maja do *Albano*. Duch ludu w państwie kościelnym usprawiedliwia wszystkie oczekiwania nasze. Przechod nasz przez kraj ten, do tryumfu jest podobny. We wszystkich miejscach czekają na nas wykrzykujące radośnie tłumy niezliczonego ludu. Wiedniacy są bardzo czynnymi w potyczkach. Kilkunastu chłopów, i kilku mieszczan stawało, pomimo sprzeciwiania się oficerów naszych, w nayszybszych szeregach strzelców naszych, i zastrzeliło nie jednego Neapolitańczyka.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 18 maja, z Teatru wojny we Włoszech, donosi: według najnowszych wiadomości ze Włoch, załoga ankońska, do którego to miasta nieprzyjaciel w odwrocie swym 3,000 ludzi wrzucił, prosiła o kapitulację, pod warunkiem wolnego odejścia z bronią i bagażami. Podania tego nie przyjęto; twierdząc natychmiast opasano. F. M. L. Baron *Bianchi* wielką część wojska swego ku *Aquila* posłał.

W teyże gazecie, z dnia 21 maja, czytamy: W tey właśnie chwili otrzymaliśmy ze Włoch następujące wiadomości: F. M. L. *Bianchi*, połączył się z korpusem F. M. L. Hrabiego *Neipperga*, d. 9 do *Spoleto* przybył, i śpiesznie obadwa ku *Popoli* pociągnęli. Jenerał *Eckardt* d. 9 był w *Aquila*: cytadella tamtejsza kapitulowała. Jenerał *Taxis* był w *Terni*. F. M. L. *Mohr* natarczywie ścigał *Murata*, i d. 9 był już w *Benedetto*. *Ancona* od morza i

ładu jest zamknięta. F. M. L. Hrabia Nugent przez Erosine ku Neapolowi wyruszył.

C Z E C H Y.

Gazeta Lwowska donosi z Pragi dnia 9 maja: „Dziś przed południem wszedł tu pierwszy oddział Cesarsko - Rosyjskiego woyska, ciągnącego przez Xięstwo Warszawskie i Szląsk pruski na pole sławy. Oddział ten składa się z 3 pułków jazdy i należący do nich artyleryi. J. W. Marszałek polny Rosyjski, Hrabia Barclay de Tolli, który przybył tu d. 5 b. m. wyjeżdżał na przeciwko tego woyska, kazał mu przed sobą przeciągnąć, poczem wszedł z paradą do miasta. Lud piękny, konie są wyborné.

Dnia 11 maja: „Dziś przed południem, przeciągał tedy drugi oddział woyska rosyjskiego, składający się z dwóch pięknych pułków jazdy i należący do nich artyleryi. Jutro nadciągnie trzeci oddział.

MONARCHIA LOMBARDZKO WENECKA.

Gazeta Lwowska donosi z Medyolanu d. 5 maja: „Polny marszałek, Hrabia Bellegarde, wydał tu urządzenie, w którym oświadcza, że wyroki z dnia 8 lutego i 8 kwietnia; tyczące się unarodowionych i w służbie obcych mocarstw zostających Włochów, nie są zniesione, lecz mają zupełną moc dla wszystkich poddanych Austriacko - Włoskich prowincyi: ci nawet, którzy dawniej mieli pozwolenie pozostania i służenia za granicą, powinni teraz powrócić.

Z Wenecyi dnia 2 maja: „Dnia wczorajszego przybył tu Arcy - Xiążę Jan. Jego Cesarzowiczowska Mość odprawił wjazd swój wśród odgłosu dzwonów i okrzyków ludu. Wszystkie władze wychodziły na jego spotkanie, a woysko stało w parady.

N I E M C Y

Wyciąg wiadomości z gazety wiedeńskiej, Oesterreichischer Beobachter: „Xiążę Schwarzenberg dnia 11 wieczorem przybył do głównej kwatery swojej w Heilbronn. Regiment pieszy Arcy Xięcia Rainerego, 5,720 ludzi mający, na dzień 13 do Kannstadt jest spodziewany — Marszałek Wrede, d. 8 maja, oglądał warownie Germersheim. D. 10 odwiedził Arcy Xięcia Karola w Moguncyi, zkąd w nocy o godzinie 11 do Manheimu powrócił — Kilkanaście batalionów woysk austriackich, w dniach 10 i 11 kwietnia, z Moguncyi do górnego Renu przez Manheim ciągnęły — Pewny kupiec w Lubece, ani żony, ani dzieci nie mający, a bardzo bogaty, 150 ludzi swoim kosztem uzbroidł. Dnia jednego, żołnierze ci stanęli w szyku przed jego domem, a on, jakby Jenerał, rewiją ich odbywał: „Dzieci, mówil do nich, trzymajcie się mężnie, brońcie chwały oyczyny waszej, a kto z was laurem uwieńczony powróci, dziedzicem po mnie zostanie. — Drugi korpus austriacki, pod dowództwem Xięcia Hohenzollern, ma swoją kwaterę w Stokach, a rozłożony jest w okolicach Stokach, Hüfingen, Rothwail, i Oberndorf — Do Heilbronn, które niedawno zakwaczyły się przechody woysk bawarskich, ciągle teraz przybywają oddziały wielkiej głównej kwatery austriackiej. — Jenerał bawarski Rechberg, d. 9 maja, do Heilbronn przybył. — Zamiana gońców między Heilbronn, Moguncją, Stokach, Bruchsal, Wiedniem, &c. jest nader wielka — D. 10 maja do Kannstadt przybył regiment austriacki lekkiej jazdy Klenau; idzie on do Renu — Podług powieści gońca, ze Sztokholmu do Wiednia jadącego, woyska szwedzkie wkrótce do Niemiec przybędą — Większa część studentów z akademii Lipskiej i Halskiej weszła do korpusu Lützowa.

Podług gazety ryskiej, Zuschauera, 12tysięczny korpus Dańczyków do działań wojennych należeć będzie. Miały niedawno przybyć z Wiednia nader przyjemne wiadomości dla Danii. Króla duńskiego na 21 do Altony spodziewano się. Podług innych wiadomości ma on spólnie ku Renowi jechać — Król saski w Laxemburgu podpisał akt ustąpienia, z warunkiem ułożenia się o potrzebną sól dla Saxonii i amiarowanie długów — Pod Landau Bawarczyści stoją pierwsi przeciw Francuzom — W Bawaryi wiel-

kie założono magazyny dla woysk sprzymierzonych — Pewny Xiążę Niemiecki (Isenburg?) do Frankfortu przywieziony został — Marszałek Blücher jednego z pruskich jenerałów (Borstella?) z woyska odprawił — Linija telegraficzna od Kolonii aż do Berlina dochodzi.

Podług gazety, Journal de Francfort, Arcy Xiążę Karol, d. 14 napowrót do Moguncyi z Frankfortu wyjechał. Tegoż dnia Xiężna Schwarzenberg, do Frankfortu przybyła. — D. 11 maja Xiążę Schwartzenberg, wieczorem o godzinie 9 do Norymbergi przybył, i, niezatrzymując się, drogą anspachską do woyska pojechał.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego, donosi od brzegów dolnego Renu, pod dniem 13 maja: „Główna kwatera Jenerała Kleista, d. 11go, z Neuwied do Trewiru wyszła; a korpus Jenerała Thielemanna postąpił ku granicom francuskim. Wszystkie główne kwatery naprzód się posunęły: rozchodzi się także pogłoska, że Jenerał Ziethen z korpusem swym do Frankfortu przybył. Mocny korpus wiozą teraz na furmankach przez kraje nasze do woyska. Mówią, iż Leodyum, dziś albo jutro Hollandyi oddane zostanie. — Piszą z Weilburga (w xięstwie Nassau - Weilburg) pod 3 maja: „Mówią, iż Arcy Xiążę Karol Austriacki ma zaślubić xiężniczkę naszą Henryettę Nassau - Weilburg; co miało być także celem jego tam bytności. Dodają, że Cesarz Franciszek ofiarował 150,000 zł. na szpilki dla Xiężniczki. Wreszcie, Arcy Xiążę Karol jest podobno najbogatszy ze wszystkich Xiążąt w Niemczech, gdyż on jest jedynym dziedzicem po wuju swoim Xięciu Woyciechu Cieszyńskim. — Donoszą z Frankfortu pod 14 maja: „Zawczora Arcy Xiążę Karol tu przybył, i kilka dni ma zabawić. — Część ekwipażów polowych króla pruskiego z Berlina tu przyszła. — Xiążę Schwarzenberg tu jest spodziewany, i ma widzieć się z Arcy Xięciem Karólem. — Major pierwszego regimentu milicyi szląskiej, Schill, przez Kassel do Kolonii przejeżdżał. — Czytamy od brzegów Menu pod 14 maja: „Woyska austriackie, bawarskie, wirtemberskie, badenskie, &c. stoją po nad górnym Renem w przedsięwzięciu rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. — Dwa xiążęta aresztowani zostali za podejrzaną korespondencją. — Około warowni Germersheim, codzień 5,000 ludzi pracuje. 50 dział z Moguncyi tam wysłano. — Lucyan Bonaparté ciągle przebywa w majątności Gez. — Była pogłoska, że Napoléon swego kamerdynera zabił. Rzecz tak się miała: Napoléon pracował w nocy, i miał na głowie chustkę, której się róg zapalił. Postrzegł to kamerdynier, przybiega i obydwojma rękami ciąga chustkę z głowy Cesarza, chcąc zgasić ogień, Cesarzowi zdało się, że on go chce zabić; i chęć dobrą nagradza wystrzałem do niego z pistoletu. Gazety szwajcarskie, które doniesienia to zawierają, cały ten opis za zmyślony mają. — Piszą ze Szwabii, pod 10 maja: „Podług doniesień z Wirtemberskiego, Król Jmć Wirtemberski, w subdyach od Anglii otrzyma po 11 f. s. 2 szyll. na każdego człowieka, w liczbie 29,000, które przeciw powszechnemu nieprzyjacielowi wystawione być mają — Wypłata zacznie się 1go kwietnia, i co miesiąc w równych częściach skuteczną będzie. — Od granic Holsztyńskich pod 18 maja: „Woyska, które teraz w Danii do ruszenia są przygotowane, składają się z 13 batalionów, 14 szwadronów, i mają 40 dział. — Król Jmć Duński, który dziś z Wiednia do Altony jest spodziewany, wysiadzie w Hotelu Rainville, gdzie na przyjęcie J. K. Mości potrzebne uczyniono przygotowanie. — Od brzegów dolnego Renu pod 16 maja: „Wczora uroczystym sposobem odprawiono się w Akwizgranie, (Aachen, Aix-la-Chapelle) przyjęcie holdu od W. Xięstwa dolnego Renu, Xięstw Kliwii, Geldryi, Mor, Hrabstw Essen i Werden. — Piszą z Wesselu pod 15 maja, po oddaleniu się Jenerała Steinweg do woyska, tymczasowie dowódcą placu jest u nas Major Perbandt. Około warowni codzień pracuje więcej 1,000 ludzi i kilkadziesiąt cieśłów z innymi rzemieślnicami.

nikami. Robotnikom tygodniowie płacą. — Przypro-
wadzonych tu niedawno z różnych miéysc, a miano-
wicie z wielkorządztw dolnego i średniego Renu, szpie-
gów francuzkich, wkrótce do Magdeburga wysyła-
ją. — P. Forster, poseł angielski przy dworze duńskim,
przybył do Hamburga: jedzie on na powrót do Ko-
penhagi.

N I D E R L A N D Y

Gazeta Korrespondenta hamburskiego, donosi z Bru-
xelli, pod 12 maja: „Na rozkaz Xiążęcia Wellin-
gtona, okolice miasta Mons wodą zalane zostały. Ca-
łą przestrzeń kraju, między Mons, Condé, i Valen-
ciennes, wystawia teraz widok wielkiego morza. W pun-
kcie tym woyska nie mogą połączyć się z sobą. —
Mieszkańcy francuzkich twierdz granicznych obowią-
zani zostali, opatrzyć się w żywność, na pół, a na-
wet i na rok cały. Którzyby nie byli w stanie zdo-
być się na podobny zapas, bez najmniejszego poli-
towania wypędzeni być mają. — Xiążę Brunświcki
tu przybył, i z Xiążęciem Wellingtonem miał rozmow-
ę. — Wczora obadway do Lierre wyjechali, gdzie
zgrupowują się piękny korpus woyska brunświckiego.
Na granicach naszych wszystko już w gotowości do
bitwy. — Część zbuntowanych Sasów odesłano do cy-
tadelli antwerpskiej. Pójdą oni dalej do Niemiec. —
Jenerał Feldzeugmeister, Baron Vincent, wkrótce jest
spodziewany do Gandawy, w charakterze posła austry-
ackiego przy Ludwiku XVIII. — Zaciąg milicyi pra-
wie już jest ukończony: duch ludu w téj okoliczno-
ści okazał się najlepszym. Z wielu okręgów, jak np.
Löwen, daleko więcej stawilo się ochotników, ani-
żeli rząd zamierzył. — Mała kraina Drenthe, dobrowol-
nie, i nie żądając opłaty, dostarczyła dla woyska ho-
lenderskiego 200 koni, których woysko to potrzebo-
wało. — Wczora Xiążę Wellington oglądał piękny
korpus woyska hannowerskiego. — W Gandawie téż
wały miasta i cytadelli wielką liczbą dział osadzo-
no. — Pani Catalani daje teraz koncerty w Gandawie.

Dnia 14 maja. Duch panujący w Paryżu (mówi
gazeta nasza) tak mało bezpieczeństwa obiecuje dla
Napoléona, iż on nie znajduje środków do zabezpie-
czenia osoby swojej. Dwóch nocy nigdy on nie sy-
pia na jednem łóżku. Dobrze on sam to widzi,
że władza nie długo już w jego zostanie ręku, i ro-
bi przygotowania do zabrania się na okręty. Do Cher-
bourg wysłał mnóstwo różnych rzeczy. Ney, któ-
ry stał się przedmiotem wzgardy woyska swojego,
tężył się przymuszonym oświadczyć Bonapartemu, że
go słuchać nie chce: „Obecność twoja, przydał, jest
tu nieodmownie potrzebną, bez której nie zaręczam,
żeby się bić chcieli.” — 85ty regiment, który z Rouen
iść był powinien, ledwie z pomienionego miasta wy-
ruszył, wnet 300 ludzi broń rzuciło i deztererowa-
ło. Na jednę z ostatnich rewy gwardyi, przez Bo-
napartego odbywaney, były kompanije, które nad 30,
40 ludzi nie miały. — Wielkie teraz są poruszenia
w woyskach sprzymierzonych, pod wodzą Wellingto-
na stojących. Korpus Jenerała Althen, który stał
w Tournay, więcej się na lewo, względem Mons, po-
sunął, a główną kwaterę w Seignies założył. Wię-
ksza także część Prusaków, z niezmiernie wielką liczbą
dział od strony Blücher więcej się w głąb okolic
Mons pomknęły. Brunświckie i inne woyska również
naprzód postąpiły, dla postawienia się w kierunku wy-
znaczonyj linii. — Zawczora, pomimo ściśle zamkniętyj
granicy, kapitan francuzki, do królewskiej przywią-
zany strony, przyszedł do Alost, głównę kwaterę
Xięcia Berry. Podług powieści tego kapitana, w Pa-
ryżu spodziewają się wybuchu rewolucyi, a Bo-
naparté starą swoją otoczył się gwardyą, na której on
teraz najwięcej zakłada. Zaciągi we Francyi z taką
wykonują się surowością, jakiej nie znano w cza-
sie dawniejszych konspiracyjnych poborów. Nie ma
losowania: na rzut oka biorą ludzi, a ktoby się opie-
rał, żandarmowie do zmuszenia są w poogotowiu. —
Xiążę Brunświcki wczora przybył do wsi Laeken, nie
daleko Bruxelli. — Okolice Ostendy także wodą zalano.

Tenże Korrespondent donosi z Leodyum, pod 12
maja: „Xiążę Blücher do członków Kommissyi mu-
nicypalnej miasta Leodyum, pisał list następujący:
„Mości Panowie! Oświadczam WPP., i wszystkim
ich spółobywatelom, zupełne moje ukontentowanie,
z ich zachowania się, w czasie nie słychanego zamiesz-
ania załogi saskiej. Na ducha, który w pośród ich prze-
bywa, a szczególniej na ich gorliwość, poświęcenie się
i czynność gwardyi narodowej, mogę powierzyć bezpie-
czeństwo tak znaczącego miasta. Powiedźcie im WPP.,
że naród, którego oni woyska z taką uprzejmością przy-
jęli, zachowa to we wdzięcznej pamięci, i że w nich sza-
cuje ów lud dzielny i wierny, który leposród prześ-
wanych nagabów, dobrze trzyma się strony i dla jęj po-
święca się obrony. Czuję nieskończenie nad tém, że cię-
żaru kwaterunku woyskowego, który z takim ponosicie
uciskiem, nie mogę jeszcze ulżyć; ale jest to okolicz-
ność przemijająca; a ja będę się starał przynieść im
ulgę, jak tylko należyty porządek przywrócony zos-
tał.” Główna kwatera, Leodyum, dnia 10 maja 1815.

Blücher

Jeneralny Gubernator Sack, w Akwisgranie, pod
6 maja, pisał do kommissarza rządowego, Plantas, list
także z podziękowaniem, w którym między innemi wy-
rażono: „Zawszem szczególniej szacował charakter
i ducha mieszkańców leodyjskich, i ubolewam, jako nad
stratą najszybciej dla monarchii pruskiej, odstą-
pienie tak obchodzącego miasta. Mniemanie to stwier-
dziło się jeszcze przez doświadczenie uczuć honoru i mi-
łości porządku, jakie mieszkańcy Leodyum klas wszystkich,
w krytycznych teraz okolicznościach okazali; uc-
zuć które żywość i gorliwość narodowego ich charakte-
ru, tym szacowniej czynią.”

Dyrektor poczty, Baron von Gruben, pod d. 12
t. m., wydał tu ogłoszenie: że przed dwoma dniami
do Francyi ekspedowane listy na powrót przysły,
i mogą być oddane temu, kto przyniesie pieczęć,
podpis i adress listu.

Donoszą z Amsterdamu, pod 16 maja: „Powró-
ciło już do Anglii 25 statków przewozowych, na któ-
rych woysko z Ameryki przybyło. — Gazety nasze u-
mieściły notę P. Sidney Smith, w Wiedniu do kongres-
su podaną, względem powściągnięcia rozbojów na mo-
rzu, przez afrykańskie korsarskie państwa popełnia-
nych. — Znajomy Arthur Young chce teraz osiaść
w Krymie. — Wyszło tu następujące, dnia 14 terażni-
szego miesiąca datowane, ogłoszenie: „Jeneralny Dy-
rektor poczty obwieszcza, że korespondencja z Fran-
cyą zupełnie jest strzymaną, i że żadne listy do tego
kraju posyłane być nie mogą. — Kłótnie w Chinach
z Anglikami, z okoliczności zaboru okrętów przez ka-
prów amerykańskich, uśmierzone zostały — Piszą z Ha-
gi pod 16 maja: „J. K. Mość, przez rozkaz swój da-
towany w Bruxelli, dnia 30 kwietnia, dla nagrody
świetnych zasług woyska lądowego i morskiego, no-
wy ustanowił Order żołnierski Wilhelma. Wielkim
mistrzem jest Król. Dzieli się order na 4 klasy. Ka-
walerowie 1szej klasy zowią się, kawalerami wielkie-
go krzyża, a 2giej kommandorami. Ozdoba tego or-
deru składa się z krzyża białego: na ramionach krzy-
ża są słowa: za męstwo, dystynkcyą i wierność. W śro-
dku jest litera W., otoczona wieniec laurowym, a na
wierzchu korona złota: wstęga jest pomarańczowa
z dwoma wąskimi brzegami koloru granatowego. Ka-
walerowie wielkiego krzyża noszą srebrną gwiazdę na
lewęj piersi. Woyskowi lądowi i morscy, nie mają-
cy stopni oficerskich, kiedy są mianowani kawalera-
mi 4tej klasy, otrzymują podwyższenie połowy żoł-
du. Kawalerowie 3ciej mają żołd podwojony. Na
wydatki orderu co rok naznacza się pewna summa,
w liczbie wydatków stanu.

Gazeta Journal de Francfort, donosi z Bruxelli,
pod 11 maja: „Podług wiadomości od granic fran-
cuzkich, spostrzegają znaczne poruszenia woyskowe,
które zdają się zapowiadać chwilę wielkich wypad-
ków. Zapewniają, że Bonaparté przeniósł główną kwa-
terę swoją do Avesne. — Monitor z d. 7 t. m. zawiera

DODATEK

wyrok stanowiący Rejencyą w czasie niebytności Bonapartego, który się do wojsk udaje. — Rozumieją, że Bonaparté już objechał granicę. Liczba dezertów jest ciągle znaczna, gdyż wojska u niego są niepłatne. Wojska angielskie, które były przeznaczone do Ameryki, pójdą do Ostendy, również i korpus Portugalczyków. — Francuzi obleli wodą Valenciennes, oboz okopany pod Fanars, Condé i okolice: użyli oni teraz wielką liczbę robotników, dla dokończenia okopów i baterii okopanych obozów w Maubeuge i Fanars. Jenerałowie francuzcy kazali porobić w lesie Mormal zasieki i pozakładali reduty. Wiadomo, że w kampanii 1793 weszli Austriacy przez ten punkt do departamentu du Nord. — Od niejakiego czasu wysłano z Paryża wiele osób z poleceniami do wielkiej głównej kwatery. Wysłani otrzymali rozkaz udania się niezwłocznie do Avesnes. — P. Daru, mistrz prośb, dawniejszy kommissarz ordonator, mianowany jest jenerałnym intendentem wojska. — Bonaparté mianował wielu gubernatorów; Jenerał Piré jest gubernatorem w pałacu Tuileries, Jenerał Clausel w Bordeaux, Jenerał Molitor w Strasburgu, Jenerał St. Sulpice w Fontainebleau, Jenerał Delaborde w Compiègne, Jenerał Curial w Rambouillet, Jenerał Brayer w Versailles, Jenerał Girard w Meudon, Jenerał Loison w St. Cloud. — Major Stoffel, który w nagrodę gorliwości swojej za zwiedzenie Szwajcarów, mianowany został półkownikiem regimentu mającego się utworzyć z reszty 4rech regimentów uwolnionych, udał się d. 3 z Paryża do Vitry, gdzie korpus ten ma być organizowany.

Podług gazety wiedeńskiej, Oesterreichischer Beobachter: „Dnia 8 maja, Kanclerz Francyi, P. Dambrey, do Gandawy przybył, i wraz miał audyencyą u Króla. — Donoszą od granic, iż w okolicach Cambray widziano niejakie poruszenia w wojsku. Podróżni w Senlis widzieli powozy podróżne Bonapartego.

S Z W A Y C A R Y.

Podług gazety rzyckiej, Zuschauer: Oprócz 30,000 ludzi na granicy wystawionych, zgromadzają jeszcze Szwajcarowie 18,000 wojska odwodowego. Dwa wielkie dwory mocno nalegają, żeby Szwajcarowie nie byli neutralnymi, ale żeby czynnie do wojny należeli. (Gdyby Bonapartemu szczęśliwie poszło, łatwo się domyślić, że on nie szanowałby tej neutralności, i zmusiłby może te 48,000 ludzi do walczenia za niego.) Tymczasem wielka jest partya w Szwajcarach, obstawiających za neutralnością. — Ponieważ wielki korpus francuzki pod Grenoble zbiera się, Szwajcarowie przeto żądali prędkiego wyścia Sardyńczyków z Carrouge, aby miejsce to swojemi wojskami osadzić mogli. — Genewę mocno fortyfikują, i dwoma tysiącami załogi osadzono. — Gmina Nidwalden (mniejsza część krainy Unterwalden) d. 30 kwietnia oświadczyła, iż niechce ze związkiem Zurych mieć doczynienia. Inaczej myślących za wyjętych z pod prawa oświadcza.

F R A N C Y A.

Korrespondent hamburski, przez Anglię, donosi z Paryża pod d. 9 maja: „Minister spraw wewnętrznych, Carnot, wydał d. 8 maja do prefektów list okólny, zakazując oficyalistom administracji rozpiewywania listów. Gazety angielskie rozumieją, że wolność korespondencji dla tego we Francyi jest zabezpieczona, żeby do większej otwartości obywateli ośmielić. — Minister wojny wczora wydał następujące obwieszczenie: „Zaden wojskowy, rzeczywście w służbie zostający, jakiegokolwiek był rangi, oprócz tych, którzy do deputacyi korpusowych należą, nie może miejsca swego opuszczać, w celu znaydowania się na majowym polu, gdy odalenie jego pociągałoby za sobą ubliżenie i szkodę służbie. — Xiążę Capino (Lucyan Bonaparte), wczora tu przybył i wysiadł w pałacu Kardynała Fesch, na ulicy Montblanc &c. P. Chatillon jemu towarzyszył. Dawniej już mylnie donoszono o jego przybyciu do Paryża. — Podług prywatnych wiadomości z południa, korpus Jenerała Gerard miał uczynić

poruszenie przeciw Piemontowi. — D. 8 odprawił Bonaparté rewiję różnych korpusów, do 20,000 ludzi wynoszących, i różne rewolucyjne piosnki śpiewano. — Robią staranie, iżby, w potrzebie, okolice Paryża wodą zalane być mogły. — Brest przystąpił do konfederacyi Bretańskiej i deputowanych do Nantes wysłał. — Liczba robotników, pracujących około umocnienia wzgórz Paryża, do 10,000 powiększoną została.

W tymże Korrespondencie list od granic francuzkich, pod d. 13 maja: „Monitor zawiera, co następuje: „Gdy nasz korrespondent w Bazylei pisał list, któryśmy niedawno umieścili, był taki stan umysłów, który okoliczności w oczach jego szczególniej powiększał. 5,000 robotników pracowało, w jego liście, około warowni Huning; a przecię liczba ich 500 nie przechodziła. Korpusy, które on przez swoje szkło powiększające, z Befort, Besançon, Chambery, ku granicy zbliżającemi się widział, nie były i nie mogły być, przeciw Szwajcarom przeznaczonemi: bo Szwajcarzy są neutralni. W korpusach tych nie można ioczu dywizyi naliczyć; gdyż w obozach pod Chambery, Befort, Jura, nie tak wiele wojsk liniowych widać.

Postępek marszałka Ney'a względem Króla, w całym wojsku, wielką przeciw niemu pogardę wzbudził. Zaden korpus nie chciał pod nim służyć. O mało nawet nie został on ukamienowany w jednym Lyceum, do którego dwóch swoich przywiózł synów.

A N G L I A.

Korrespondent hamburski donosi z Londynu, pod d. 12 maja: „Dwa statki francuzkie, potrzebami wojennymi ładowane, przez jeden nasz okręt wojenny zatrzymane zostały, a to, jak mówią, z rozkazu rządowego. Statki te przeznaczone były z Brest do Dunkierki. — Marszałek Mortier był w Calais. Rozumiano przez pomyłkę, że to był Bonaparté. — Do Dover przybywają ciągle francuzcy oficerowie z białą kokardą, którzy się udają do Ludwika XVIII.

— Lord Wellington dystygował się najsprzód w wielu zdarzeniach, jako Podpółkownik Wellesley, w roku 1794 pod dowództwem Lorda Moira w Belgijach, gdzie ma teraz naczelne dowództwo. — Rozeszła się była pogłoska, że d. 7 w Paryżu rewolucya wybuchnęła, i że z tego powodu wojska od granicy śpiesznie tam na powrót przywołane zostały; jednakże doniesienia paryżkie pod d. 9 tym, nic o tem nie namieniają. — Xiążę Piacenza i wielu oficerów, podług wiadomości paryżkich, aresztowanymi zostali. — Nim Bonaparté z Elby do Francyi powrócił, miał przedać kapitały swoje w papierach angielskich kupcom Genueskim, i tym sposobem wywoził on z sobą z Elby 400,000 napoleondorów w złocie. — Tajemna wyprawa, ze 4 okrętów wojennych, wojskiem osadzonych, wysła przeszłego tygodnia z Portsmouth. Otrzymała ona rozkazy zapieczętowane, które nie przedzwy, aż 11go maja, pod pewną wysokością na morzu rozpieczętowane być miały. — Zadni obywatele londyńscy postanowili, podać prośbę do Xięcia Rejenta, dziękując mu za jego troskliwość, i prosząc razem o przedsięwzięcie dzielnych środków przeciwko nieprzyjacielowi. — W Dieppe przez 10 godzin embargo na statki włożone było, zapewne dla zatrzymania niektórych osób podejrzaných. — Lord Castlereagh oświadczył pozawczora w Izbie niższej na zapytanie P. Whitbread: że dotąd ratyfikacya ostatniego traktatu Sprzymierzonych w Wiedniu jeszcze nie doszła; spodziewa się jednak, że we czwartek po Zielonych świątkach, będzie można dać objaśnienie w téj mierze. Na zapytanie w Izbie wyższej: czyli Rząd angielski wydaną nie dawno przez Ludwika XVIII odezwę przyjmuje, wzbraniał się Lord Liverpool dać wyraźney odpowiedzi.

P R U S S Y.

Gazeta berlińska zawiera następujący Patent Króla Jmci Pruskiego, względem zajęcia w posiadłość

przypadającej Prusom części Xięztwa Warszawskiego:

Fryderyk Wilhelm &c. Z powodu zawartych układów, z mocarstwami należącymi do kongressu wiedeńskiego, niektóre z dawniejszych naszych posiadłości w krajach polskich, do państw naszych powrócone zostały. Posiadłości te składają się z przypadłej Xięztwu Warszawskiemu części nabytej przez Prusy w roku 1772, z miasta Torunia z nowo oznaczonym dla niego terytoryum, z teraźniejszego departamentu Poznańskiego, z wyjątkiem części powiatów powidzkiego, pyzdrkiego i przyległego, po rzekę Prosnę części departamentu Kaliskiego, z wyłączeniem miasta i powiatu tegoż imienia.

Z krajów tych powiaty Chełmiński i Michałowski w granicy 1772, oraz miasto Toruń z nowo oznaczonym terytoryum powracają do Pruss zachodnich, do których dla żeglugi kanałami, przyląca się lewy brzeg Wisły z miejscami bezsrednie do tej rzeki przytykającymi, albo w dole jej znajdującymi się:

Obok tego łączymy dalsze krajiny, do których dojdziemy od Pruss zachodnich teraźniejszy cyrkuł Krowieński i Kamiński, jako dawniejsze części powiatu Noteckiego, w jedną oddzielną prowincję i posiadłość ją będziemy pod imieniem Wielkiego Xięztwa Poznańskiego; przybieramy też tytuł W. Xięcia Poznańskiego, do naszego tytułu Królewskiego, i herb tej prowincyi do herbu naszego królestwa.

Wydając rozkaz naszemu Jenerałowi Porucznikowi Thiemen, iżby przypadła nam część dawniej naszych prowincyi polskich, wojskiem naszym osadził, poruczyliśmy oraz, iżby wespół z mianowanym przez nas pierwszym Prezydentem W. Xięztwa Poznańskiego, rzaczywistym Radzącym tajnym Zarboni di Sposetti prowincye te urządzone w posiadłość objął.

Gdy nam okoliczności nie pozwalają, przyjąć osobiście hołdu poddaństwa, wyznaczaliśmy łaskawie do tego przyjęcia mianowanego przez nas Wielkorządcę w W. Xięztwie Poznańskim, Xięcia Jmci Antoniego Radziwiłła, i udzieliłiśmy jemu moc zupełną, iżby w imieniu naszym potrzebne rozrządzenia we względzie tym uczynił.

Dla większej wiary i wagi Patent niniejszy podpisałiśmy własną ręką i kazaliśmy utwierdzić wyciśnięciem królewskiej pieczęci naszej.

Działo się w Wiedniu, d. 15 maja 1815.

(podpisano:) Fryderyk Wilhelm.

(kontrasyn:) E. F. v. Hardenberg.

Do mieszkańców W. Xięztwa Poznańskiego:
Mieszkańcy W. Xięztwa Poznańskiego!

Gdy przez Patent nasz pod datą dzisiejszą część początkowo do Pruss należących, a do mego państwa na powrót przypadających, dotąd do Xięztwa Warszawskiego należących powiatów, do starodawnych ich stosunków przywracałem, pamiętałem też, iżby stosunki wasze ustalić; i wy macie oyczyznę, a z nią razem otrzymaliście nowy dowód mego poważania za wasze do niej przywiązanie. Przyłączeni będziecie do mojej Monarchii, bez potrzeby wyzucia się z narodowości waszej. Będziecie uczestnikami tej konstytucyi, którą wiernym poddanym moim nadadź postanowiłem, i otrzymacie, prowincjonalną konstytucję, równie jak inne prowincye państwa mego.

Religia wasza utrzymana, a słudzy jej przystoinnie opatrzeni będą. Osobiste prawa i własność wasza powracają znowu pod opiekę praw, do których stanowienia i wy na przyszłość należeć będziecie.

Język wasz ma być używany obok z niemieckim we wszystkich aktach publicznych, a każdemu z pomiędzy was, podług zażądania jego, ma być otwarty przystęp do publicznych urzędów w W. Xięztwie, jako też do wszystkich urzędów, zaszczytów i godności w Państwie moim.

Urodzony między wami Wielkorządca mój, mieszkać u was będzie. Uwiadomi on mnie o życzeniach i potrzebach waszych, a was o zamiarach Rządu mego.

Współobywatel wasz, mój pierwszy Prezydent, zorganizuje W. Xięztwo, podług otrzymanych ode mnie instrukcyi, i aż do ukończenia tej organizacyi sprawować będzie wszystkimi wydziałami administracyi. Użyje on do tego spomiędzy was osoby zdolne, do czego im znajomość rzeczy i zaufanie wasze prawo nadaje. Po ukończeniu organizacyi nastąpią działania stosownie do ogólnych przepisów.

Jest moja stateczna wola, iżby przeszłość w zupełną niepamięć poszła. Szczególniejsza troskliwość moja jest o przyszłość. W tej spodziewam się znaleźć środki, do powtórnego zwrócenia mocno wysiłonego przez zbyt ciężkie natężenie kraju do stanu pomyślności.

Ważne doświadczenia uczyniły was baczniejszymi. Spodziewam się, iż mogą być pewnym wdzięczności waszej.

Działo się w Wiedniu, d. 15 maja 1815.

(podpisano:) Fryderyk Wilhelm.

Do mieszkańców miasta i terytoryum Gdańskiego, powiatów Chełmińskiego i Michałowskiego, i do mieszkańców miasta i terytoryum Torunia.

Przez patent mój w dacie dzisiejszej przywróciłem was do dawnych stosunków waszych; oddałem was znowu temu krajowi, do którego pierwotkowo należycie, i któremu dawniejszy szczególny był wasz winni iestecie. W powtórne tym zjednoczeniu się będziecie uczestnikami konstytucyi, którą wszystkim wiernym poddanym moim nadadź postanowiłem, i konstytucyi prowincjonalnej, którą prowincya moja, Prussy zachodnie, otrzyma.

Powtórne to zjednoczenie nadałem wam ochronę i bezpieczeństwo własności waszej, pewność, iż owoców przemysłu waszego znowu sami używać będziecie, i nadzieję spokojnej przyszłości. Z oycowską troskliwością starać się będę, mocno zachwiane części wasze jeszcze raz ustalić. Jedynie tylko przyszłością sąsiady, choć, iżby każde wyboczenie przeszłości w niepamięć poszło.

Okoliczności czasowe niedozwalały mi, iżbym osobiście od was przyjął odnowienie przysięgi na wierność; poleciłem więc mojemu pierwszemu Prezydentowi Pruss wschodnich Landhofmeisterowi królestwa pruskiego, v. Auerswald, przyjąć w Gdańsku imieniem moim hołd poddaństwa od was i potrzebne w tym względzie rozrządzenia uczynić. Działo się w Wiedniu, d. 15 maja 1815.

(pod.) Fryderyk Wilhelm.

1. Od Litt: Wileńskiego Cywilnego Gubernatora, podaje się do powszechny wiadomości Obywateli Wileńskiego Gubernii; że ponieważ w rzeczy wynagrodzenia obywateli za wzięte wedle dyspartymentu in februario niniejszego roku dla wojska produkta, JW. Minister Finansów, wypadając Summę assygnował z Wileńskiego Skarbowej Izby, zalecając razem uczynić z obywatelami porachunek względem należności Skarbowych dla zaliczenia onych na rzecz pomienionej summy; przeto raczą obywatele w celu zbliżenia ogólnego porachunku, wszystkie kwitacye z dostarczonych in februario produktów dla wojska, jak najszybszy przedstawić do Marszałków powiatowych.

Sekretarz Antoni Wiskowski.

1. Od Rządu Gubernskiego Wileńskiego czyni się ogłoszenie, iż chcący podjąć się dostarczenia do wojskowego szpitala Mińskiego, na potrzeby chorych wojskowych różny żywności, trunków i innych rzeczy, tudzież materjałów aptecznych, i wziąć pranie bielizny lazaretowej, zechcą stawić się do Komisyyi Wileńskiego prowiantskiego Depo, z rzetelnymi i odpowiedniami skarbowi ewikcyami, na terminy dla licytacji naznaczone, w dniach następującego miesiąca czerwca 12, 13 i 14tym. Dnia 25 maja 1815 roku. Sowietnik Sulzeńko.

Sekretarz Dmitrewski.

1. Od Rządu Gubernskiego Wileńskiego czyni się ogłoszenie, iżby chcący wziąć od s. Jana w trzyletnią dzierżawę, należący do miasta Kowna majątek Koszany, z wioskami i wszelkim gospodarskim porządkiem, mają się stawić dla odbycia licytacji z dostatecznymi ewikcyami na terminy w dniach 4ym i 10 następującego miesiąca czerwca do Rady miasta Kowna, a na dzień 15 tegoż miesiąca to jest na termin ostatni do pomienionego Gubernskiego Rządu. Dnia 25 maja 1815 roku. Sowietnik Sulzeńko.

Sekretarz Dmitrewski.

1. Oświadczenie imieniem Onufrego Orłowskiego Radnego miasta Wilna i byłego Dyrektora Izby kupieckiej Wileń: czyni się z następnego powodu. Iż gdy na rok teraźniejszy 1815 z ogółu kupiectwa Wileńskiego na Dyrektorów to jest JPP. Józef Krzyżanowski i Jan Zaycow zostali wybrani, oświadczający się równo z datą takowego obioru przestał być Dyrektorem tegoż kupiectwa, a do tego, gdy Dyrektor Jan Zaycow już zaymuje się czynnością wszelką, przeto gdyby Publiczność mając iakie do kupiectwa Wileń: interessa już nie do oświadczającego się, lecz do nowych dyrektorów po satysfakcyą udawała się przez niniejsze oświadczenie zapowiada. Onufry Orłowski Radny M. W.

1. Excerpt Oświadczenia wspólnie z processem, z Protokołu Potoczego Grodzkiego Ptu Wileńskiego, w dacie niżej wyrażonej zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Urzędową Grodzką Ptu Wileńskiego Stronie potrzebującej jest wydany.

Roku tysiąc osiemset piętnastego miesiąca maja dwudziestego czwartego dnia.

Po odwołaniu Sądów Grodzkich Ptu Wileńskiego, Przed aktami tegoż Powiatu stawiając obecnie W. JPan Józef Węcenowicz Rotmistrz białych wojsk pol., Oświadczenie wspólnie z processem w pisać do Protokołu podał: które temi się wyraża słowy: Oświadczenie wspólnie z Manifestem, imieniem JW. JP. Józefa Galińskiego błąd Chorążego a teraz Sędziego Granicznego Ptu Wileńskiego. Przeciwno JW. Kazimierzowi Karnickiemu białemu Marszałkowi dopiero Prezydentowi tegoż Sądu Granicznego Ptu Wileńskiego, czyni się z następnego rzeczy wydarzenia — Ktokolwiek nie podlega skłonnościom mniej uzasadniającym człowieka, mianowicie chciwości majątku, ten pospolicie bez podejrzenia polega ufnością na każdego charakterze. — Do tej ufności więcej powodowało Zał: że Obżalny Karnicki dość bliskim pokrewieństwem cioteczno rodzonnego braterstwa, będąc połączony, zawsze się z afektem do Familii Załgo oświadczał: lecz te Oświadczenia, odkryły dopiero całe przeciwny skutek, albowiem kiedy w roku tysiąc osiemset trzynastym marca dwudziestego czwartego dnia, zeszyli Feliks Galiński Porucznik brat rodzony Załgo, ten świat pożegnał, i kiedy Załcy jako brat rodzony w pewności posiadania po onym na się spadku wszelkiego majątku, ile pod niebytność żadnego tranzaktu, nie miał potrzeby czynić, ze strony swojej żadnych prawnych dla się ubezpieczeń, posiadania majątku: przez zajęcie się urządzeniem Folwarku w Chołchle zabudowanego i wsi Witkowszczyzny, które w aktualnym zeszłego brata były władaniu: a o dalsze Dobra, jako to fundum Chołchla z miasteczkiem Dowocwicze, Piotrowszczyzna, miasteczko Grodek, i inne attynenencye w Litt: Wileńskiej i Mińskiej Guberniach położone, pod administracją tylko w pewnej umowie: jeszcze przez zeszłego brata Obżal: Karnickiemu podane, rozrachunek do późniejszego nieco po dług umowy o termin zostawił czasu, mimo to jednak Obżalny Marszałek Karnicki uprzedzając termin umówiony, na rozliczenie się i kombinację oznaczony: dla zatarcia z rozrachunku należnych, zabranych summ i intrat, oraz pobranych Blankietów na zawikłanie, sprowadził sekretnie Woznego i pod pozorem nieprawnych czynności, i podejściów enegoż Woznego, do uczynienia na rzecz swoją intromissy, nakłonił: i tym sposobem, ze wszelkiego spadku, Załgo arbitralnie i bezprawnie uduł: o takową gwałtowność Załcy natychmiast rozwinięty proces, który aż obrótami i intrygą Obżal: Załgo dotąd przewleczony, jednak w Sąd Główny pierwszego Departamentu już jest przeniesiony. — Zatem przedsięwzięty dopominek, o własność krok prawa, Obżalny Karnicki także nieukontentowania swojego ku Załcemu odkrywa skutki, jakich nie tylko połączeni pokrewieństwem, ale największą z sobą zajęci nieprzyjaźnią używać nie zwykli, albowiem wywiaduje się, jakie i jakim Załcy chce zawrzeć co do interesów, majątku Prączykowa w swoim władaniu będącego układy: do tych więc osób, już to przez własnoręczne pisma, już przez osobiste swoje i swych posłańców afidowanych płacone wyobrażenie naliczających się Załgo ciężarów, odręcza od układów kontraktowych, podburza Wierzycieli do nalegania o kapitały: tym jedynie zamiarem aby odjąć sposobność dopominania się u Obżal: o swą własność, a następnie od uciśnienia, takimi mniej zaszczytnymi obrótami zawładnąć, podobnie i po Rodzicielski Załgo majątek, o takim Obżal: Karnickiego postępowaniu, każdego z powszechności zadziwiać powinnym: W. Józef Obajpolski były Prezydent Sądu Ziemskiego Mińskiego, łatwo przeświadczy, mającego ciekawość w dorzeczeniu tej istoty, prawdy, z której Przeświecona Publiczność, biorąc miarę Załmu wymierzony krzywdy, niech obok tego uczucie, wstręt do mienia z podobnie postępującymi jakichkolwiek w interesach układów, i usprawiedliwi Załgo w swym przekonaniu, że nie ochota, lecz z tych okoliczności konieczna potrzeba, kontynuowania procesu z Obżal: zaimować Załgo musi. — Nim więc takowy proces ostatecznie ukończonym zostanie, Załcy uprasza Publiczności i ostrzega, iżby nikt ani z Debitorów zeszłego brata, o wypłat kapitałów i procentów lub o przemianę obligów, ani też z nie mających dotąd, z Obżal: Karnickim interesu, w żadne układy o nabycie Dóbr wiecznością, zastawom, lub arendą, nie wchodził, inaczej stratą w późniejszym czasie, ponieść się mogąca, dobrowolnej swej determinacji przypisać będzie powinien, w tym więc zamiarze niniejsze w aktach Grodzkich Wileń: czyni się Oświadczenie (które dla dostateczniejszego Publiczności zawiadomienia do Gazet Kurjera Litewskiego umieszczone będzie) razem też o nieprzyzwolite w układach kontraktowych uszkodzenia, Załcy Obżal: przed aktami i całą Publicznością zaskarża. U tego Oświadczenia wspólnie z processem podpis w Protokule taki: — Józef Węcenowicz Rotmistrz b. wojsk pol.: z mocy plenipotencyi podpisuję. Correctum Jan Justyn Sperski Grodzki powiatu Wileńskiego Regent.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczego Ziemskiego Powiatu Wileńskiego w dacie poniżej wyrażonej uczynionego, i teżyż daty pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż Ptu jest wydany.

Roku tysiąc osiemset piętnastego miesiąca maja dwudziestego piątego dnia. Przed Aktami Ziemskie-

mi Ptu Wileńskiego stawiając osobiście W. JPan Wincenty Sidorowicz Porucznik wojsk Rosyjskich oświadczenie do Protokołu wpisać podał, którego wyrazi następnie — Oświadczenie imieniem W. J Pana Wincentego Sidorowicza Porucz. Wojsk Rosyjskich czyni się z następnego powodu: w gazecie kurjera Litt: z Numeru trzydziestego ósmego i dalszych oświadczający się wyozytuąc awizacyą Sądu Exdywizorskiego Dekretem Remissyjnym Sądu Gł: zgo Departamentu Gubernij Lit. Grodzień. przeznaczonemu na rozdział majątku Czepielun w Powiecie Lidzkim położonego — Dziedzictwa W. Kazimierza Kamińskiego był. Sędziego Ziem. Lidz. na satysfakcyą Kredytorów tak własnych jakoteż zmarłego Fulgentego Kamińskiego Podkom. Byszyskiego oddanego i osobno majątku Rutkiewicz także w Powiecie Lidzkim sytuowanego, jeśli ten przez opinią Sądu Exdywizorskiego nęglą być się okaże; gdy z nabycia przez oświadczającego Aktorstwa folwarku Gierdziejowskim w tymże Powiecie Lidzkim sytuowanego z wyrażonym majątkiem WW. Kamińskich Rutkiewiczami granicznego, od W. Stanisława Sidorowicza Rot. Ptu Lidz. jak Prawo wieczysto-przedające roku przeszłego tysiąc osiemset czternastego października piątego dnia w Ziemstwie Lidzkim przyznane poświęca, znayduie — że WW. Kamińscy wiele barzdzo gruntów, łąk, lasu i różnych zarosli, oraz szachownio od folwarku Gierdziejowski gwałtownie i przemocą odebrawszy do swych gruntów włączyli — i onemi bezprawnie zawładali, teraz zaś pod satysfakcyą swych wierzycieli nie należnie podciągnąć mogą: zatem, że oświadczający się Sidorowicz z detychozasowami nieprawdami Possessorami folwarku Gierdziejowski wiedząc w Sądzie Ziem. Lidzkim proceder, ulm ony ukończy, i prawną aktualną possessyą tenże folwark obeymie, nie może w celu wyprobowania zabórów gruntów, łąk i wszelkich własności od nieraz rzeczonych folwarku Gierdziejowski stawać w Sądzie wymienionym Exdywizorskim, aby przez niesprawiedliwe zawładanie własności swej przez Wielmożnych Kamińskich i oddania pod Konkurs, oświadczający nie poniósł w czasie szkody, niniejsze publiczne w Aktach zapisuje oświadczenie z tém, że o swą własność z Wielmożnymi Kamińskimi, jeżeli majątek ich Rutkiewiczów nieulegnie Exdywizy, lub z każdym kto tylko oną posydywać będzie — Prawem czyni przedsięwzięcie i takowe oświadczenie do gazety Kurjera Litewskiego podać postanawia — Dat ut Supra — U tego oświadczenia podpis w Protokule następnym: Wincenty Wolyniewicz, Sidorowicz Porucznik wojsk Rosyjskich. Zgodnie z Protokulem Adam Daukza Z. W. Rejent.

3. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczego Grodzkiego Ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażonej uczynionego — Korundem pod pieczęcią Grodzką Ptu Wileńskiego jest wydany. Roku tysiąc osiemset piętnastego — Miesca maja jedynastego dnia.

Po odwołaniu sądów Grodzkich Ptu Wileńskiego, przed aktami tego Powiatu, stawiając obecnie Starozak: Noech Leybowicz obywatel Wileński, oświadczenia poniższe wpisać do Protokołu podał, w wyrazach takowych — „ Oświadczenie imieniem Starozak: Noecha Leybowicza Obyw. Wileńskiego, czyni się w rzeczy takiej: w dniu siódmym terażniejszego miesiąca maja, przypadkiem u załgo zaginął wexel, na summę rubli srebrnych siedmset czterdzieści siedm i pół, od JP. Piotra Majeta, Starozak: Hirszowi Zelikowiczowi z wyrazem lub Ukazicielowi w roku tysiąc osiemset osmym, z terminem opłaty za rok, wydany, ażeby przeto wyraz na Ukaziciela w onym znajdujący się nie posługiwał temu do upominania się należności, w czyimby ręku bez wiedzy oświadczającego się niżej podpisanego, takowy wexel naydował się — W tym przez niniejsze urzędowe oświadczenie, czyni się oświadczenie. — U tego oświadczenia podpis taki: Noech Leybowicz Obyw. Wileński. Opiekun nad żoną i dziećmi Marią Leybowiczową, Hirszy Zelikowicza i na długi i wszelką ruchomość po nim pozostałe i długi do niego należące. Correctum, Jan Justyn Sperski Grodzki Wileński Rejent.

1. Sąd Taxator:ko - Exdywizorski na majątek Adama Graffa Łopotta Komandor. Maltańskiego w dobrach Rubieżewiczach Min. Guber. w Powiecie tymże leżących ustanowiony, mocą Remissy Sądu Gł. Min: zgo Departamentu 1811 roku apr. 27 dnia zaszedł

rozdział między Kredytorami stawającymi, nieuważając na niestanność dalszych przeznaczeń, i rezolucyów w roku niniejszym 1815 nastających po uwolnieniu od Sekwestru takowych dóbr do folwarku etatynencyonalnego Michałów zwanego 1815 maja 1 dnia w komplecie zechawszy czynność swoją reasuminował. — i lubo zjazd terazniejszy jest powtórny jednak kiedy pomiar dóbr Rubieżewicz niedokładzony znalazł — Przeto po ułatwieniu akcesoryjnych kwestyów Dekretem swoim dnia 19 maja ogłoszonym satysfakcyą poprzedniczo zjazdowemu wyrokowi 1811 roku 7bra 19 dnia zapadłemu, już to w dopełnieniu na dniu 20 julij 1815 roku w kancelaryi Ziem. Ptu Min. na 4 niedzielą persystencyą komportacyi, już to gotowości do Aktów inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi; nakazał — i zjazd swój ostateczny na dzień 15 7bra roku bieżącego 1815 ad fundum dóbr Rubieżewicz odroczył, przeto ażeby tak Kredytorowie, pretensorowie, oraz pod jakim bądź tytułem do majątku Adama Grafa Łopotta przypowiadający się z dostatecznymi dowodami swych należnościów — jakoteż sam Debitor, jeśli jest w życiu JW. Adam Graff Łopott kawaler Maltański, a jeśli nie żyje, tedy sukcesorowie na ten termin do dóbr Rubieżewicz w Sądzie niniejszym stawali sub ammissione rei ostrzega. Takowy wyrok Sądu niniejszego raczy Redakcyą gazet Kuryera Lit. w trzykrotnej przez gazetę awizacyi opublikować. Roku 1815 maja 19 dnia w Michałowie. Augustyn Kłot Sędzia Ziem. Ptu Dziesięgo i Exdyw. prezydent. Apolinary Lewandowski Gran. Ptu Mozyr. i Exdyw. Sędzia. Franciszek Narkuski Ziem. Ptu Mozyr. Podsek. i Exdyw. Wincenty Darewski Wuyka Exd. Rejent mp.

2. Sąd dziełożo graniczny Taxatorsko-Exdywizorski na dobra JWW. Bielkowiczów, Remissą Sądu Gł. Mińskiego zgo Departamentu przez Ukaz rządzącego Senatu zatwierdzoną, przeznaczony — Do dóbr Łatyholicz w Powiecie Borysowskim leżących Roku terazniejszego dnia pierwszego Maja zebrany — U. skuteczniejszy pierwszemu zjazdowi przepisane prawidła, przez nakazanie Komportacyi i wymiaru, toż Inwentarycy i administracyi, że w Ru następnym 1816 miesiąca maja 10 dnia dla rozsądzenia oczewistego do tychże dóbr Łatyholicz zjedzie, zawiadamiając, aby wszyscy JWW. i WW. Kredytowicie i pretensorowie, niemniej przygraniczający ze wszelką gotowością do rozprawy stawali, mocą Remissy, rygrorem prawa ostrzega, i na nie stawających amissio zakresić oświadczają. Ignacy Comski Podsek. Ziem. Wilej. Prezydent. Exdywizor. Kazimierz Piotuch b. Sędzia Ziem. Miński Exdywizor. Józef Korsak Pisarz Ziem. Ptu Lepell: Exdywizor. Zgodno z Protokółem, Jerzy Ciellica Exdywizor Regent.

1. Na awizacyą przez Star. Gierszoną Lurie, w dodatku Kur. Lit. pod Nrem 38 zamieszczoną. Niżej podpisany Plenipotent W. Grzegorza Szukanowskiego czuje za obowiązek odpowiedzieć i Publiczności donieść. Ze Gierszon Jochelwicz wiele podstępów dokonawszy pod moim Aktorem, niema prawa odwoływać się do Interocyzy w formie prawnej nigdy niebyłej. Ale powinien pamiętać o manifestacie przez Aktora mojego zaniesionym w Magistracie Wileńskim, a do tego Dokumentem asekuracyjnym Aktorowi mojemu wydanym przez siebie znikczemnił — Niech lepiej przeczyta prośbę na siebie zaniesioną i exportowaną przed Sąd Ziem. Wileń. cytacyją, a zapewne wstydzając się swojej czynności przestanie mieć Publiczność bezpotrzebnymi awizacyami — Jako Plenipotent podpisuje Józef Letoszyński.

2. Roku 1815 maja 10 dnia w skutek Dekretu Remissyjnego Sądu Gł. Depart. Cywilnego Mińskiego, w roku 1814 7bra 21 zapadłego, taxę i Exdywizyą majątności Mnisan w powiecie Mińskim położonej do Dziedzictwa Antoniego Bohdanowicza należacej, determinującego, oraz w mocy rezolucyi z tegoż Sądu Gł. w roku terazniejszym 1815 mar. 28 ogłoszonej — My Urzędnicy Ziemscy Gubernij Mińskiej w terminie 15tego maja oznaczonym ad fundum Mnisan zjechaliliśmy, inwentaryzacyą uczyniwszy w administracyą samej Bohdanowiczowej i W. Szyszkowi kwartalnemu Mińskiej Policji powierzając — Komportacyą, tak ze stawającymi jako niestawającymi nadzień 15ty Junij roku idącego udeterminowaliśmy, akta właściwe naznaczywszy Komornika do wymiaru ogólnego majątku postanowi-

wszy, termin ostatecznego zjazdu na dzień 18 Augusta roku terazniejszego złożyliśmy, na który to czas, aby stosujący pretensyję z dowodami prawnymi do majątności Mnisan jawili się i one udowodnili — Sub ammissione rzeczy uwiadamy. Ignacy Bucewicz Podsek. Ziem. Ptu Mińgo Prezydent. Exdywizor. Michał Orzelski Podsek. Ziemski Ptu Ihumeńskiego Exdywizor. Wiktor Jabłoński Podsek. Ziemski Ptu Stuckiego Exdywizor. Zgodno z Protokółem Potoczny Sąd Exdywizorski, świadczą Michał Mackiewicz Regent Sądu Exdywizorskiego.

2. W skutek rezolucyi w Magistracie Miasta Wilna, dnia 18 terazniejszego miesiąca maji zapisanej, wyprzedawac się będzie przez publiczną licytacyą dom nieżyjącego Antoniego Wysockiego, w Mieście Wilnie na ulicy od Wileńskiej do Tatarskiej bramy ciągnący się pod Nrem 679 sytuowany, ze wszelkimi do jego przynależnościami, do jakowego dzieła licytacyi naznaczał się, termin: pierwszy dnia 21 terazniejszego miesiąca maja, drugi dnia 2, i trzeci dnia 3. maja Junij idącego 1815 roku, aby przeto Ichmość Konkurencji do kupi takowego domu ad fundum onego, w terminach naznaczonych, w każdym po południu stawic się z pieniędzmi raczyli, a następnie Kredytorowie i pretensorowie z dowodami dla odebrania satysfakcyi w Magistracie Wileńskim jawili się — niniejsza wydaje się publikata. Dnia 21 maja 1815 roku. Józef Klimaszewski Bur. M. W.

2. Niżej podpisany, czytając w Dodatku Nru 3460 Gazety Kuryera Lit., datę dnia 24 aprila 1815 roku, przez W. Kazimierza Hrehorowicza Skar. Rzeczy Awizacyą, mam za obowiązek objaśnić tsgo to Zawiadomiciela, iż od przodków moich, dotąd tym bardziej sam, nie znajdowałem się w Exdywizyi, chyba z obcego przedmiotu, i tak schedę WW. Terleckim w Gozbie przeznaczoną, z Exdywizyi JW. Kunegundy z Wołowiczów Platerów, Star. Gieobr., nie należącą W. Hrehorowicz moim okrywa imieniem. — Los bowiem upadku ostatniego Dóbr Dziedzica, nie dotyka poprzednich. — Nad to scheda tytche z kapitału pewnego quantum, jak W. Hrehorowicz wyraża, w Dobrach Łaukiessie i Kurczmuyży, radbym wiedział dla czego zaklętym skarbem i trudnym do wzięcia jest dla aktorów? gdy jest pewną. — Gdy nakoniec niżej piszący się zostaje dzięki Opatrności dotąd odpowiednim, dla inskrypcyów rzetelnych, nie okrytych piemactwem i napascią, gdy nareszcie mając majątek zastawny Holendernia zwany, w Guber. Kurland: Star. Selbud: leżący, i oprócz tego summy, jeśli nie z chęcią to z prawa do odpowiedzi przymuszonym być mogę. — Z tego więc powodu mam honor nayprzód upraszać wszystkich Szulnickiej Exdywizyi Lokatoryuszów, iżby mnie w nię za sprawę nie mieli, a co zaś do Dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży zwołujących się Koatrehentów ostrzegam, iż rzecz bez rzeczy jeśli kupią, niech nie raczą mieć za złe stracić z niewiadomości, zapobiegając której, trzykrotną w Gazety Lit.: wnoszą mniejszą awizacyą — Datt 1815 roku dnia 13 maja.

Major Józef Drogosław Buchowiecki.

2. Miałem honor w dniu 24 przeszłego miesiąca podać awizacyą do gazety Kuryera Litewskiego, prosiąc JWch Kredytorów zeszłego s. p. Józefa Sulistrowskiego Kamerjunkra J. J. M., aby raczyli być cierpliwiemi dopóki nie będzie prawnie naznaczona opieka dla pozostałego potomstwa; mib mi jest teraz tychże JWch Kredytorów, uwiadomić i powtórnie upraszać, aby raczyli sami lub przez swych Plenipotentów skomunikować się z Opiekunami którzy przed 1 czerwca naznaczeni zostaną i na ten termin do Wilna przybędą — Ru 1815 maja 18 dnia w Wilnie — Kazimierz Sulistrowski Kon. St. i kaw.

6. Kapituła Wileńska mając Dekretem Exdywizorskim w Dobrach Tryszkach w Powiecie Szawelskim roku 1811 ferowanym, wydzieloną schedę gruntu orowego, sianożętnego i lasu do budowy zdanego w ogule wlek ro morgów 6 górą, oraz z dwoma siedzibami włoscianskimi, przedsięwzięła schedę takową dla odległej od innych dóbr, a tym samym niedogodnej pozycyi cedować, a sumę z onej podnieść. Wicę, jeźliby kto życzył sobie nabyć pomienioną schedę raczy zgłosić się do jeneralnego Kapituły Prokuratora w Mieście Wilnie przebywającego pod Nrem 143 na Zamkowej ulicy — X. Szyron Porazinski Kanonik Koadjutor Wileński jeneralny Prokurator Kapituły.

1. Po zeszyłym z tego świata Stanisławie Pietkiewicz Adw. Sądu Gł. papiery od różnych Ichmościów do promocyi prawnych interesów jemu powierzone, a niżej podpisanego w domu własnym w mieście Wilnie pod Nrem 156 mieszkającego, są złożone. — Dla rozrządzenia tedy własnemi podług swej woli papierami, ażeby strony o zaszyły Stanisława Pietkiewicza wiedziały śmierci, niniejszym zawiadamiam pismem. Hieronim Pietkiewicz Adw. Sądu Gł.